

MIESZKANIE W STYLU... WŁASNYM

PROJEKT JOANNA NAWROCKA, JN STUDIO
ZDJĘCIA MELUZYNA STUDIO
OPRACOWANIE REDAKCJA

ZERO KOMPROMISÓW I PEŁNO POMYSŁÓW. Tak – w największym skrócie – przedstawiał się „plan” zagospodarowania powierzchni przedstawionego apartamentu. Właściciele stwierdzili, że sami nie poradzą sobie z połączeniem w spójną całość swoich licznych wymagań i oczekiwań względem nowego lokum, dlatego zdecydowali się zwrócić do architekta.

■ W KUCHNI ZNALAZŁO SIĘ RÓWNIEŻ MIEJSCE NA EKSPOZYCJĘ FILIŻANEK, Z KTÓRYCH KAŻDA MA SWOJA HISTORIĘ...

Najwięcej problemów przysporzyło projektantce zamilowanie inwestorów do bardzo różnych minionych epok: lat 20., 60., 70. i 80. Projekt miał uwzględniać elementy stylistyk z dawnych lat, ale wyglądać współcześnie. W mieszkaniu miały się również znaleźć kolory oraz elementy naturalnego drewna, którego miłośnikiem jest pan domu.

Do tego lokum miało zawierać garderobę, spiżarnię, dużo szaf i schowków, aneks jadalniany z wygodnym stołem, sypialnię z dużym łóżkiem, gabinet i przestronny pokój dla dziecka. Ponadto cała lista detali w rodzaju miejsc na deskę do prasowania, odkurzacz, narzędzie itp. A to wszystko na 60 m², w dodatku ze skosami.

ZACZĘTO OD ZMIANY UKŁADU MIESZKANIA,

przesuwania ścian i rozmieszczania pokoi od nowa. Salon z kuchnią został połączony, przy czym aby wydzielić kącik TV, należało zamknąć wejście od strony łazienki, aby uzyskać więcej miejsca na strefę wypoczynkową.

Bardzo zmieniła się kuchnia – zburzona została ściana i drzwi wejściowe z przedpokoju do kuchni, zamurowano wejście do salonu, kierując ruch przez kuchnię i zyskując miejsce na wielką, 3-metrową szafę. W ten sposób zrobił się mały open space, a dzięki wyspie przylegającej do kuchni i zastępującej roboczy blat tuż obok powstała mała jadalnia, czyli miejsce na wymarzony duży stół rodzinny. Blat w kuchni wykonano z polskiego kamienia, podobnie jak kolorowe cementowe kafle na ścianie – ręcznie robione starą techniką w małej polskiej wytwórni.

Wprawdzie podczas projektowania pojawiały się wątpliwości, czy przechodnia kuchnia to na pewno dobre rozwiązanie, choćby ze względu na konieczność utrzymywania porządku w strefie kuchennej. Jednak perspektywa uzyskania tym sposobem dodatkowej powierzchni magazynowej przesądziła

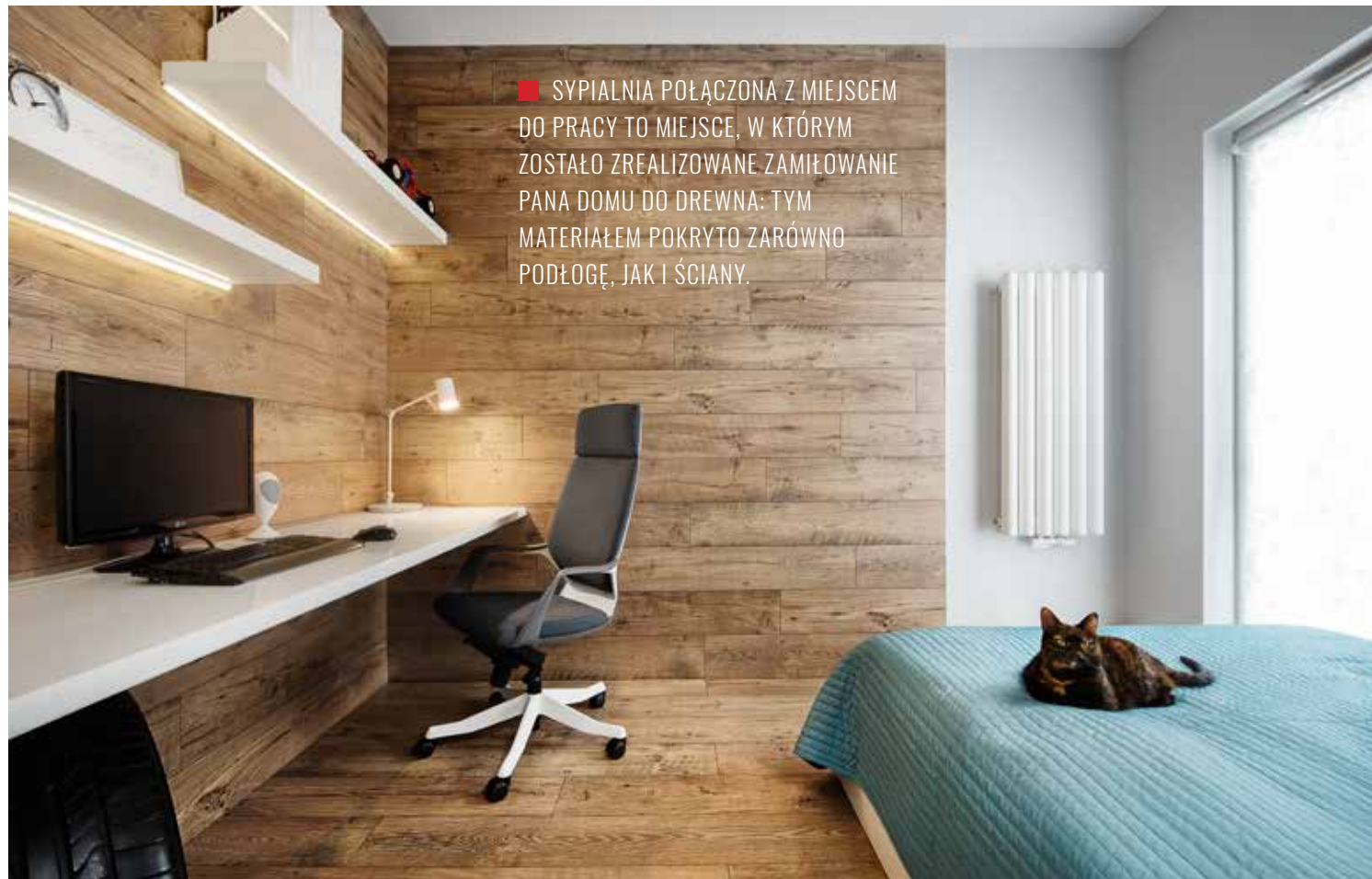
sprawę, zaś potężna szafa podzielona została na strefy: pralnia, garderoba, spiżarnia. Ponadto nad szafą powstał 3-metrowy pawłacz, którego pojemność jest już legendarna, jak żartują właściciele.

Warto dodać, że mieszkanie zostało powiększone o ok. 8 m² przez dokupienie pokoju z sąsiedniego lokalu, co pozwoliło na urządzenie sypialni połączonej z wygodnym miejscem do pracy. Dodatkową przestrzeń magazynową posiada łóżko, które wyposażono w pojemny schowek. Właśnie w tym pomieszczeniu zostało zrealizowane zamiłowanie pana domu do drewna: tym materiałem pokryto zarówno podłogę, jak i ściany.



■ RÓŻNE KRZESŁA WOKÓŁ STOŁU TO CELOWY I CIEKAWY ZABIEG STYLISTYCZNY.





■ SYPIALNIA POŁĄCZONA Z MIEJSCEM DO PRACY TO MIEJSCE, W KTÓRYM ZOSTAŁO ZREALIZOWANE ZAMIĘLOWANIE PANA DOMU DO DREWNA: TYM MATERIAŁEM POKRYTO ZARÓWNO PODŁOGĘ, JAK I ŚCIANY.

■ ZRÓŻNICOWANE POWIERZCHNIE I KOLORYSTYKA ŚCIAN TO ZNAKOMITY SPOSÓB NA UNIKNIĘCIE MONOTONII.



ŚCIANY

wykończono gładziami pomalowanymi farbami zmywalnymi. Dodatkowo ścianę w przedpokoju zdobi czarno-biała tapeta o zróżnicowanym wzorze, która miała nawiązywać do lat 60., zaś zdjęcia Marilyn Monroe i Audrey Hepburn miały tę stylistykę podkreślać. Podłogi to panele albo płytki. Podłoga w holu i salonie to te same płytki w dwóch szerokościach, ułożone w jodełkę, również sprowadzone z Włoch. Są świetne w utrzymaniu czystości, co było głównym czynnikiem przy ich wyborze. Dzięki temu, że podłoga jest jednolita w przedpokoju, kuchni i salonie, przestrzeń optycznie się powiększa.

■ W CZASIE REALIZACJI PROJEKTU POJAWIŁ SIĘ NOWY CZŁONEK RODZINY, DLATEGO W POKOJU STANĘŁO WYMARZONE PRZEZ CÓRKĘ ŁÓŻKO PIĘTROWE. KOLORY ŚCIAN WYBRAŁA UŻYTKOWNICZKA POKOJU.



POKÓJ CÓRKI

miał zajmować jedno z większych pomieszczeń, bo w nim miało być wszystko – sypialnia, garderoba, strefa zabaw i strefa kreatywna na powstające tam w dużych ilościach prace plastyczne. Nie mogło więc zabraknąć licznych półeczek na skarby, bibeloty i przybory, szuflad, schowków pod łóżkiem czy pod stolikiem. W czasie realizacji projektu pojawił się nowy członek rodziny, dlatego w pokoju stanęło wymarzone przez córkę łóżko piętrowe. Kolory ścian wybrała użytkowniczka pokoju.

Obok pokoju córki powstało małe wnętrze, zaledwie 6-7 m², które przeznaczono na garderobę i prasownię.

” Na pokój dziecięcy przeznaczono jedno z większych pomieszczeń, bo w nim miało być wszystko – sypialnia, garderoba, strefa zabaw i strefa kreatywna.

W ŁAZIENCIE

zaplanowano kabinę prysznicową, zaś część jej miejsca od strony salonu przeznaczono na szafę wnękową w salonie (pojawił się w niej barek i miejsce na dokumenty) – doskonały pomysł na kolejny schowek, w dodatku niemal niewidoczny, bo biała szafka w rogu salonu nie przykuwa uwagi.

Ale wróćmy do łazienki. Zainstalowano tutaj lakierowane meble na zamówienie, wg projektu inwestorów. Umywalka musiała być duża.

Wszystko jest schowane, ale wszystko jest pod ręką, od drobiazgów (jak gazety do czytania czy schowek na zapasowy papier toaletowy) po miejsce na szlafroki, ręczniki, kosmetyki, suszarki, ukryty kosz na śmieci i duży kosz na bieliznę. Do tego duży funkcjonalny zlew, na dębowym olejowanym blacie. Na ścianach płytki lapatowane sprowadzane z Włoch, a na podłodze płytki w odcieniach szarości, skomponowane z polskim akcentem drewnianym.

Całe mieszkanie jest jasne, zaskakująco przestronne, a przy tym funkcjonalne i „pojemne”. Wydaje się więc, że założone cele projektowe zostały osiągnięte. ●

■ W ŁAZIENCIE PRAWIE WSZYSTKO JEST SCHOWANE, ALE JEDNOCZEŚNIE JEST POD RĘKĄ, OD DROBIAZGÓW PO SZLAFROKI, RĘCZNIKI, KOSMETYKI, SUSZARKI, UKRYTY KOSZ NA ŚMIECI I DUŻY KOSZ NA BIELIZNĘ.